

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukiem tyko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. n. Od 4-6 p. n. w biurze ogłoszeń: L. i E. Metzki i S-ka, Wielka 95, telefon Nr. 888. Po godz. 6 p. n. w drukarni: imię niecierpiące zwłoki, Zawadzkiego, Stawowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	— 70
Z PRZEKŁADKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50	— 84
ZAGRAJANICĄ	16	8	4	— 1,50

Wszelkie zmiany adresu przesyłać należy z przynajmniej 14 dniami przed wycho-
dem numeru. Wszelkie zmiany w abonamencie przesyłać należy z przynajmniej 14 dniami przed wycho-
dem numeru. Wszelkie zmiany w abonamencie przesyłać należy z przynajmniej 14 dniami przed wycho-
dem numeru.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 229, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz petitowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał I na półroczcie I na rok 1914.

KONIAK SZUSTOWA

Biuro Meljoracji Rolnych „KULTURA”
Inżynierowie: I. IWANOWICZ, Fr. ROUBA i S-ka
WILNO, ul. Wileńska nr. 31 (drugi dom od просп. 5-to Jerskiego), telef. 12-48.
Oszuszczenie pól i łąk. — Nawadnianie. — Kultura torfowisk. — Drenowanie. — Reglacja rzek. — Stawy rybne.
KREDYT MELJORACYJNY.

TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulance)
Dzień 18 stycznia
PIERWSZY RAZ „FRYDERYK WIELKI” A. Nowaczyńskiego.
Reżyserski kierownik: J. Strykowski.
Scenariusz: J. Strykowski.
Występ: J. Strykowski, A. Nowaczyński, J. Strykowski, A. Nowaczyński, J. Strykowski, A. Nowaczyński.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wieńska 74.
Dzisiaj od godz. 1 do 4 seansy po cenach od 12 kop. tylko dla dorosłych (uczniom wzbronione) z cyklu „Białe niewolniki”.
W niedzielę i święta tylko w kasie teatru od g. 11 r. do 4 1/2, pp. 1 od 6 1/2.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
D. 17, 18 i 20 stycznia r. h. (W niedzielę 19 kinematograf zamknięty). Kronika tygodniowa, z natury. — Pod ciężarem przekleństwa, dram. w 3 akt. i 5 sc. — „Odkryta tajemnica”, 2-gi. — „Na morzu”, 3-ci. — „Wyrzutek sumienia”, — Karapuz pracuje, komed. — Jaka, widoki. — Początek o godz. 5-jej. — Ceny miejsc zwykłe. — UWAGA! W sobotę, 18 stycznia, od godz. 1-jej do 5-jej przedstawienie po cenie 10 kop. dla wszystkich na wszystkie miejsca.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 363.
Dzisiaj, występ artystyczny publiczności Grzegorz Marcełowa. — Attraktion moderne Margareta Hova. Popularna wykonawczyni piosenek rosyjskich Maria Janowska. Duet polski Dąbkiński, artystka polska Waluska. 30 MIN program 30 MIN.
Od godz. 3 w uosy Cabaret bal-tabanin. Conferencier G. Marcełow, arty, scenki, modne tańce niedzielnia, tang, to-step. Wesolność bez przerwy do godz. 5 w nocy. Początek o godz. 1 wieczorem.

W Sali Klubu Szlacheckiego w sobotę 18 stycznia r. h. odbędzie się KONCERT-BAL
urządzony przez pp. Marję Kimontową i Wilhelma Ratasepa
W dziale koncertowym obok organizatorów przyjmują udział wybitniejsi artyści amatorskie panna Hajdukiewiczowa, Hiska, Jagużowska, Wiburajle, pp Burbi, Grzegorzewski, Tiszer, Szabanow, oraz obór skądś pod batutą p. Marji Kimontowej.
Po koncercie zabawa tańcowa. Początek o godz. 8 i pół.
Bilety w kasie Strykła obok hotelu Bristol. 3723

Cyrk stołeczny L. TRUZZI.
W sobotę 18 stycznia artystyczne przedstawienie pod tyt. Grande Beaumonde, w 3 częściach. Ostatnio występy poskromicielek M-le Triese z jej trenowanymi lwami i lampartami, która wykona efektowny numer „Karmienie zwierząt surowym mięsem”. Parsja-tanowina w 2 akt. i 5 obr. „Sąd nad tang”. Galy cyrk taneczny. ANONS: W niedzielę 2 przedstawienia: o godz. 2 pp. i wiecz. o 8 1/2. Szczegóły w afiszach i progr.
Generalny Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo suchych aparatów przeciwpożarowych „PROTEKTOR”
Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Nowy-Swiat № 41, podaje do wiadomości W.W. PP. odbiorców, że na gubernje: Wileńską, Kowieńską, Grodzieńską, Mińską, Witebską i Mohylewską wyłóżną reprezentacje objął inżynier T. ŚWIĘTOCHOWSKI, Wilno, Zandermaki zaul. № 7. 6370

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA APENTA
Działa skutecznie i łagodnie.
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.
6601

Leczenie zaparcia. Zaparcie, które bywa zawsze powodem licznych dolegliwości, a często i poważnych chorób, winno być leczone niezmiernie starannie i systematycznie. Z posród wielu środków, stosowanych przeciw temu cierpieniu, za najlepszy należy uważać taki lek, który jest wygodny dla stosowania, daje pewne wyniki i prowadzi do wyzdrowienia. Takim właśnie środkiem jest Cascarina Lepinca. Kaskaryna D-ra Lepinca, będąc stosowana pod postacią pigulek, wywiera niezmiernie dodatni wpływ na kiszki, pobudza ich ruch w umiarkowanym stopniu, dzięki swojemu oddziaływanu na wątrobę i na inne gruczoły, pozostając w związku z narządami trawiennymi. Kaskaryna jest również wymienionym środkiem odkażającym kiszki.

Młodzież w Galicji i Komisja Tymczasowa.
Galicja ma dla nas wszystkich szczególne znaczenie. Jest to jedyny kraj, w którym polacy wywierają wpływ polityczny na wielkie mocarstwo, jedyny kraj, w którym rozwój kultury naszej cieszy się opieką publiczną, nadto ostatnimi czasy w niej właśnie wychowuje się znaczna część młodzieży polskiej ze wszystkich dzielnic. Skoro się wyznaczyła młodzież, mimowoli ciśnie się przedewszystkiem pytanie, jakże tam jest z tymi następcami naszymi.
Nie mamy zamiaru wdawać się dziś w szersze traktowanie tego przedmiotu, krótko jednak zaznaczyć musimy, że w ciągu roku ubiegłego dostrzedz było można wiele objawów dodatnich i nieco ujemnych. Nie żądamy oczywiście rzeczy niemożliwych i które okazałyby się ostatecznie nawet szkodliwymi. Od młodzieży nie wymagamy wytrawności, rozwagi i tym podobnych cnót niezmierznie ważnych, ale innemu wiekowi właściwych.

Dom A. STĘPKOWSKI
Handl. POLEGA SZAMPANSKIE
HEIDSIECK & Co, REIMS
monopole sec.
monopole gout americain,
monopole brut — jako
JEDNĄ Z NAJSTARSZYCH I ZNANYCH
MAREK.

Niech młodzież się zapala do szlachetnych celów, niech ulata nad poziom, ale zarazem niech poważnie traktuje swój okres przygotowawczy do życia obywatelskiego i do pracy zawodowej — oto, czego od niej chcemy, czego się po niej spodziewamy.

Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na rok ubiegły, to przynajmniej musimy przyznać, że wśród młodzieży naszej w Galicji uczucia narodowe i gotowość do poświęceń była bardzo żywa, że wzorem całej Europy zapanował w niej pewien kult dla woli, hartu fizycznego i militarnego wyrobienia. Kult ten w ciągu zimy ubiegłej, pod wpływem ówczesnej sytuacji politycznej, wyła się w formy, które wzbudziły zaniepokojenie w licznych przedstawicielach starszego pokolenia, ale niewątpliwie w zasadzie swej jest zdrowy i zbawienny. Gorzej oddziaływała sytuacja ówczesna na studia, co jednak uważać można za zjawisko przejściowe. Z zakresu przygotowawczego do życia zaznaczyć też musimy inny objaw ujemny.

Młodzież była zawsze, jest i zapewne w dalszym ciągu będzie skłonna do proklamowania swej niezależności umysłowej od starszego pokolenia, a raczej pewnego jego odłam, którego radykalne, choć nieraz w gruncie rzeczy puste frazesy łatwy do młodych umysłów znajdują dostęp. Z tem nieuniknionem poniekąd zjawiskiem pogodzić się można, niepodobna natomiast nie protestować przeciwko dziwkiej nietolerancji dla poglądów, mniej trafiających do przekonania, przeciwko niechęci zapoznania się z poglądami innych odłamów opinii starszego pokolenia. Wina oczywiście jest tu przede wszystkim tych inspiratorów młodzieży, którzy nią kierują, nie przestając głosić jej całkowitej niezależności, ale niewątpliwie młodzież dająca się tak dalece powodować, smutnie wystawia samej sobie świadectwo.

Prawem młodzieży jest swobodny wybór przekonań, obowiązkiem jednak zapoznanie się z przekonaniami innych i to z źródła.

Nietolerancja nie jest objawem nowym. Przed jakimiś dziesięćmi laty byliśmy we Lwowie świadkami, jak pewien „działacz polityczny” podeszczał młodzież uniwersytecką do niedopuszczenia odczytu o Krasieńskim, bo uważał prelegenta za panslawistę. Uważał fałszywie, gdyż ten prelegent studiował wprawdzie kwestie słowiańskie, ale zwałczal w Słowiańszczyźnie, jak sam powiada, „wroga nam i szkodliwą ideologię panslawistyczną”. Dziś nazwiska działacza i prelegenta spotykamy obok siebie w liczbie współpracowników pewnego nowego pisma. Bardzo możliwe, że ten działacz, który ma szczęśliwą właściwość, iż w życiu swoim żadnych błędów i omyłek nie dostrzeżę, przyczynił się do nowego objawu nietolerancji powyżej charakteryzowanego rodzaju.

klady zmienne, jakiejś kwestji spe-
cjalnie poświęconej. W liczbie ostat-
nich na marzec r. b. zapowiedziane
były wykłady Romana Dmowskiego
o rządzie rosyjskim i stronni-
ctwach w Rosji. Przed paroma ty-
godniami ukazała się zapowiedź, że
Dmowski wyklady swoje odwołuje.
Kilka pism donosiło, że właściciwa
przyczyna jest „wrzenie” wśród słuchaczy, którzy nie sympatyzują z
działalnością polityczną prelegenta
i dlatego zamierzają wykłady demon-
stracyjną udaremnić. Jeżeli pisma te
się nie mylą, to mamy do czynienia
z objawem pożałowania godnym.
Nikt nie może wymagać od młodzie-
ży, by miała takie, a nie inne sym-
patie, można i należy jednak żądać,
by zapoznawała się z poglądami lu-
dzi sobie sympatycznych i niesym-
patycznych i żeby zachowywała się
zawsze i wszędzie kulturalnie.

I w tym wypadku należy oczy-
wiście traktować młodzież z wyro-
zumiatością, daleko cięższą winą o-
bciążać się winno inspiratorów i
chwałców. W jednym z poważniej-
szych pism prowincjonalnych znale-
źliśmy korespondencję, która nie
znajduje dość wyrazowa wysławianie
nie tak pięknego czynu młodzieży i z
rozbrajającą naiwnością dowodzi, że
byłemu przesowi Kofa polskiego w
Dumie niepodobna pozwolić na zajęcie
tak zaszczytnej placówki, jak
wygłoszenie kilku wykładów!

Podczas ubiegłej zimy wytwor-
zyła się w Galicji grupa, która wy-
zyskać chciała patriotyczne ożywie-
nie młodzieży i rozwijając się w
niej prąd militarny dla celów polity-
ki praktycznej, a mianowicie dla wy-
tworzenia kadrow, które wywołać
miały powstanie w Królestwie w ra-
zie wybuchu wojny Austrii z Rosją.
Przez czas jakiś, kiedy wojna wy-
dawała się niuniknioną, grupa ta
miała możność wpływu na wyso-
ce podniecone społeczeństwo galicyjskie
i marzyła, że z „Komisji
Tymczasowej” przedzierzgnie się
niebawem w „Rząd narodowy”. Z
chwila wyjaśnienia się widnokręgu
międzynarodowego, wpływy Kom-
isji zaczęły słabnąć. Z niedawno zaś
ogłoszonego sprawozdania finanso-
wego, o którym w swoim czasie pi-
salismy, okazało się, że Komisja ta
poza młodzieżą tylko w Ameryce
doznała poważniejszego poparcia.

Fakt ten wywołał nawet zdzi-
wienie wśród polaków w Ameryce,
rozpytywali się też oni o jego przy-
czynę Paderewskiego, który zjechał
właśnie za ocean na szereg koncer-
tów. Wielki nasz muzyk odrzekł, że
jako artysta, niemieszający w kra-
ju, nie zna dobrze stosunków polity-
cznych, nie może więc sądom
swoim nadawać wielkiego znaczenia.
Po tych zastrzeżeniach oświadczył
jednak: „Do Komisji tymczasowej
nie mam zaufania... Wszystkich
jej członków nie znam. Obok ludzi,
do których osobie nie mam zaufa-
nia, są tam ludzie bardzo uczciwi,
szlachetni, idealisci, artyści, ale nie
trzeźwi politycy”. Jakkolwiek swemu
oświadczeniu Paderewski nadał
formę bardzo skromną, jednakże był
właściwie wyrazicielem poglądów
bardzo znacznej części społeczeń-
stwa.

Członkowie Komisji Tymczasowej,
o których patriotyzmie i szlachetności
nie wątpiono, nie robili na nasz ogół
wrażenia polityków poważnych.
Najpotężniejsze państwo nie decyduje
się na wojnę z lekkim sercem, nie
zważywszy bardzo skrupulatnie szans
powodzenia. Toż samo rzecz można o
społeczeństwie. Przed 50 laty poryw
zapaleńców przetrworzył się w pow-
stanie, gdy przed społeczeństwem
ukazały się złudne, jak się okazało, ale
poważne, jak wówczas sądzić było
można, szanse. Tymczasem nadzieje i
plany Komisji w oczach ogółu były
fantastyczne, korzyści z wojny austriacko-
rosyjskiej nader problematyczne,
groźne zaś dla przyszłości narodu
skutki niemal niuniknione. Zachowanie
się rządu austriackiego,

popierającego Komisję Tymczasową
przez swe czynności nieodpowied-
zialne, unikającego zarazem poważ-
niejszych układow w sprawie polskiej,
wydawało się wprost podejrzanem.

W Komisji Tymczasowej, lub też
w kołach z nią zaprzyjaźnionych
byli też ludzie, których czystość za-
miarów budziła wątpliwość. Patrio-
tyzm Stapińskiego, który przez
długie lata zohydzał Polskę wobec
ludu, był podejrzanym. Polskość sama
szeregu popierających Komisję ży-
dów była bardzo problematyczną.
P. Löwenstein np. mimo swego szla-
chetstwa z przydomkiem Opoka, u-
chodził raczej za opór sjonistów,
niż za „polaka wyznania mojżeszowego”,
nado ciążył na nim czynny udział
w zaprzepaszczeniu Rydzy-
ny. Niektórzy protektorowie działa-
li widocznie z pobudek, nie wspólnego
z polskim interesem narodowym
nie mających, już to ze względów
wylądnie austriackich, już to dla
przydobania się rządowi, nieko-
niecznie nawet w celach osobistych,
lecz w przekonaniu, że „dla dobra
narodu winno istnieć takie stronni-
ctwo polskie, o którego bezwzględ-
nej lojalności austriackiej w Wied-
niu nie może być najmniejszej
wątpliwości”. Nawet niektórzy
członkowie Komisji Tymczasowej
zdawali sobie sprawę, że część ich
współpracowników ma właściwie
inne cele na widoku, pocieszała się
jednak tem, że sami oszukają się tej
części nie dadzą, lecz przeciwnie
wyszuka ją dla dobra narodu po-
trafia.

O Komisji Tymczasowej pisano
dużo w ostatnich właśnie cza-
sach, skłoniło więc to i nas do za-
stanowienia się dłuższego nad przy-
czynami, które nie pozwoliły jej
zdobyć powszechnego zaufania, na-
wet w okresie zdenerwowania, wy-
wołanego mobilizacją i oczekiwa-
niem wojny nie z dnia na dzień na-
wet, ale z godziny na godzinę. W
każdym razie powstanie Komisji
Tymczasowej i jej funkcjonowanie
były jednym z najważniejszych wy-
padków galicyjskich w ciągu roku
ubiegłego, który tylu kłeskami w tej
krajce się zapisał. O nich jednak
ponówimy następnym razem.
J. Hl.

USTAPIENIE GEN.-GUB. SKALONA.

Gazeta „Pietierburskij Kurjer” za-
mieszcza następującą wiadomość:
„Ze źródeł wiarygodnych poinformo-
wano nas, iż general-gubernator
warszawski, gen. Skalon, opuszcza swe
stanowisko. Ustąpienie jego tłumaczy
różnica zdań z Radą ministrów w spra-
wie samorządu miejskiego w Król.
Polskiem. Na stanowisko jego będzie
mianowany nacelnik wileńskiego okr.
wojskowego, gen. kawalerji von Ren-
nenkamp. Zaś stanowisko naczel-
nego okr. woj. obejmie gen. Mis-
zenko.”
Taką samą informację podaje „Rus-
skoje Znamia”, jako pogłoskę, krążącą
w Petersburgu.

Zwraca też w Petersburgu uwagę
fakt, że równocześnie wezwani tam zo-
stali gen-gubernator Skalon i gen.
Rennenkampf.

Wiadomości polityczne.

Nowy namiestnik Alzacji.
„Deutsche Tageszeitung” donosi,
że następcą namiestnika Alzacji, hr.
Wedla, ma rzeczywiście zostać pruski
minister rolnictwa, bar. Schorlemer,
ale powołanie Schorlemmera nie
nastąpi jeszcze zbyt rychło.
O zakłady „Putilowskie”.
(P.). Deputowany Denis-Cochin
zawiadomił prywatnie Doumergue’a,
że istnieje w parlamencie zamiar
zwrócenia się ku niemu z zapyta-
niem o sprawę zakładów „Putilow-
skich”. Doumergue prosił o wstrzy-
manie się z wystąpieniem, aż on sam
otrzyma dokładne informacje. W celu

obrad nad tą sprawą zwołana została
komisja, zorganizowana z człon-
ków parlamentu i ministrów
z zagraniczych. „Temps” w
artykule wstępnym wyraził ubole-
wanie, że rząd francuski a może być
i rosyjski nie były w czasie właści-
wym poinformowane o rokowaniach
z zarządem zakładów „Putilow-
skich”. Gazeta rzeczona zrozumieć
nie może, dlaczego w celu powięk-
szenia kapitałów rząd nie zwrócił się
do francuzów. W dalszym ciągu jed-
nakże „Temps” zaznacza, że kilku-
tygodniowe rokowania zarządu za-
kładów „Putilowskich” z bankami
francuskimi nie daly pożądanych
wyników. Rząd francuski nie zdawał
sobie sprawy, że dla zakładów
„Putilowskich” jest to sprawa tak
pilna.

(P.). Ag. Rentera wysłała do Pary-
ża zawiadomienie, że w Londynie
nie ma wiedzy o kombinacji Wickers-
sa z Kruppem. Jeżeli pogłoski o
sprzedaży zakł. „Putilowskich” po-
twierdzą się, nie tylko Sehneider
przezwiko temu zaprzestanie. Głosa
opinii publicznej w Londynie naj-
winniej wyraził „Standard”, który
pisze, że sfery zainteresowane nie
wierzą w możliwość zgodzenia się
rządu rosyjskiego na sprzedaż za-
kładów „Putilowskich” firmie nie-
mieckiej. Zakłady „Putilowskie” łą-
czy ściśle stosunek z francuską firmą
Cresnot, wreszcie zakłady te po-
siadają sekretne modele artyleryj-
skie i rysunki Cresnot’a.

Sprawy bałkańskie.

Celem podróży Venizelosa ma
być, według „Berl. Tagbl.”, stworze-
nie konwencji wszystkich państw
bałkańskich o charakterze wyłącznie
pokojowym, mającej na celu po-
stępowanie gospodarcze. „N. Fr. Presse”
utrzymuje, że Pasiez dąży do utwo-
rzenia Związku bałkańskiego, skła-
dającego się wyłącznie z państw
słowiańskich. Pasiez ma opuścić Pe-
tersburg przed przyjazdem Venizel-
osa. Do Petersburga przybędzie za
tydzień rumuński następcą tronu ze
swoim synem. Rokowania grecko-tu-
reckie w sprawie wysp mają się roz-
począć w Konstantynopolu przy u-
dziale Venizelosa.

(P.). Ag. Rentera dowiedziała
się, że Turcja już dosyć dawno, nie-
urządowo, proponowała Grecji bez-
pośrednie rokowania w sprawie wy-
miany Chiosu i Mitileny na niektóre
wyspy, zajęte przez Włochy. Gre-
cja odmówiła, wobec oddania sprawy
wyp pod decyzję wielkich mocar-
stw, znajdując wreszcie, że wszy-
stkie wyspy zajęte przez Włochy nie
mogą równać się z Mitleną. Obawy,
kół dyplomatycznych co do przygo-
towań wojennych Turcji rozwiły
się po oświadczeniu W. Porty, że
Turcja nie zamierza „puszczać się
na politykę awantury”.

(P.). Rząd turecki traktuje z
„Deutsche Bankiem” o pożyczkę 10
milionów funtów tureckich, opartą
na obligacjach skarbu państwowego.

(P.). Pierwsza połowa pożyczki
greckiej w sumie 50 milionów fran-
ków, sfinansowana będzie w lutym
w Londynie, Paryżu i prawdopodobnie
Petersburgu.

(P.). Na pograniczu grecko-al-
bańskim znów nastąpiło starcie
zbrojne kompanji żołnierzy gre-
ckich z albańczykami. Ludność miej-
ska amerykańskie.

Jednym z najdonioślejszych wy-
darzeń roku ubiegłego jest reforma
celna w Stanach Zjednoczonych, do-
konana przez prezydenta Woodrow
Wilsona. Pobudką prztem było z
jednej strony zmniejszenie przy-
wilejów przemysłu, których tak często
nadużywano za pomocą trustów dla
podwyższenia cen ponad wszelkie
granice. Reforma jest dość radykal-
na. Obniżenie cel w Ameryce jest
tak wielkie, iż stanowi 25 do 40 pre-
centochozowej wartości doważo-
nych towarów. W przyszłości zupeł-
nie bez cła mogą być do Ameryki

importowane: pszenica, woły, owce, szynki, okier (od 1 maja 1916 r.)...

Nowa taryfa celną staje się bar- dzo korzystną dla handlu i przemy- słu...

Na kolonie letnie.

Piszę te kilka słów nie dla tych, którzy zawsze odczuwają potrzeby społeczne...

Odpowiem im zaraz, że przede- wszystkim są zupełnie tani...

Wino lubi nowość — trudno jest i kapryśne, ale za nowość trzeba płacić.

W lasie hodowanym i na nizinach leśnych: za konia i duże bydło — 20 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 10 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne — 1 kop.

W wyrobach i łąkach w lesie, przeznaczonych dla zarostu lasem: za konia i duże bydło — 50 kop., za owcę i małe bydło — 20 kop., za kozę — 1 rb., za gęś i kaczkę — 10 kop., za inne — 5 kop.

W wyrobach i łąkach w lesie, przeznaczonych dla zarostu lasem: za konia i duże bydło — 50 kop., za owcę i małe bydło — 20 kop., za kozę — 1 rb., za gęś i kaczkę — 10 kop., za inne — 5 kop.

Z sali koncertowej.

Bardzo interesująca symfonia Dwor- zaka p. t. „Z nowego świata”, w oby- mianej interpretacji poważnego dy- rygenta A. Wyleżyńskiego...

W tych dniach do Petersburga przybyli przedstawiciele banków francuskich w celu ukończenia per- traktacji z ministerjum skarbu w sprawie pożyczki kolejowej.

op. „Cyryluk sewilski” Rossignolo, z a- kompanjamentem orkiestry, oraz prologu z op. „Pajaców” Leoncavalli i Ballady z op. „Dama pikowa” Czajkowskiego...

Informacje i pogłoski.

Wileński rząd gubernialny ogło- sił nową taksę na rok 1914, 1915 i 1916 za wypasy na cudzych gruntach...

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W ogrodach i parkach uprząt- niętych i niezasianych: za konia i duże bydło — 30 kop., za owcę i małe bydło — 10 kop., za kozę — 40 kop., za gęś i kaczkę — 2 kop., za inne zwierzę domowe — 5 kop.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

W N-rze 297 Pańskiego pisma został zamieszczony artykuł pod pseudoni- mem litewskim Buk Lenkas zatytuło- wany: „Białe baranki”.

gramie znajdują się między innymi, fa- like utworzy, jtk muzyka do indyjskiego dramatu „Wasantawasa”, pełna wscho- dniego kolorytu oraz wspaniały „Step” Noskowskiego arcydzieło muzyki swoj- skiej. Poza tem odpowiadane będą przez p. Koźmę arje z „Rycerskość wieśni- cza” i z „Damy pikowej”. Dyryguje A. Wyleżyński. Ceny naczyniono najni- ższe (od 22 kop.). Bilety są do nabycia w kasie orkiestry (ul. Wielka 26), a także w dzień koncertu od godz. 5 w. w sali Miejskiej.

— Z „Lutni”. Jutro w niedzielę o godz. 8 m. 15 (punktualnie) wielki kon- cert z udziałem T. Iwanowskiej-Plosz- ko (skrzypce), M. Zahorskiej (spiew) i J. Smidowicza (fortepian). Akompania- ment objął prof. W. Ratassep.

Po południu o godz. 3 przedstawie- nie popularne dla młodzieży, na któ- rem wystąpią soliści: p. Z. Kuleszyń- ska (fortepian), trio p. Araszkiewi- cza (skrzypce), M. Zahorskiej (spiew) i L. Świdrowskiej (fortepian). Akompania- ment objął prof. W. Ratassep.

— Z „Lutni”. Tradycyjny bal „Róż”, corocznie skupiający wileńskie towarzystwo w salonach klubu Sza- checkiego, odbędzie się dnia 27 b. m. (9 lutego) pod patronatem marszałko- wej E. Romerowej i z pomocą p. En- my Dmochowskiej. Obowiązki gospo- dyń i gospodarzy łaskawie przyjął o- biciele:

Panie: Stanisława Bochwicowa, Władysława Dmochowska, Wanda Hrebicka, Konradowa Huszcowa, Maciejowa Jamontowa, Józefowa Kiersnowska, Maria Komarowa, Ma- jdalena Landsberg, Admowa Leszczy- Ńska, Zofia Łopacińska, Julianowa Moraczewska, Leonowa Rodziwiewowa, Leonowa Smorokowa, Edwardowa Swolkienowa, Marja Strawińska, An- drzejowa Tupalska, Witoldowa We- lawska, hr. Jadwiga Wielhorska i Ksawerowa Zubowiczowa.

Panowie: Stanisław Bochwiec, Władysław Bondy, Aleksander Burhardt, Kazimierz Dmochowski, Władysław Dmochowski, Konrad Huszcza, Maciej Jamont, Józef Kiersnowski, Ryszard Kiewicz, Stanisław Łopaciński, Ju- lian Moraczewski, Iwon Moraczewska, Leon Perkowski, Bohdan Pilsudski, marszałek Bolesław Romer, Leon Ro- mer, Leon Rodziwiew, Karol Salmo- nowicz, Jarosław Stankiewicz, Leon Sumok, Andrzej Tupalski, Stani- sław Wolkowicz, hr. Michał Wielhor- ski, prezydent Michał Wolszowski, Wi- tołd Wolszowski i Ksawery Zubowicz.

— Z Resursy rzemieślniczej. Dziś, w sobotę, dnia 18 (31) bm. w sali „Paszyn” odbędzie się wieczorek rze- mieślniczy. Na dzień koncertowy zło- żony jest popis kwartetu smyczkowego, duety, śpiewy solowe i deklamacja. Na zakończenie zabawa taneczna, pod- czas której przygrywać będzie orkie- stra wojskowa. Początek o godz. 9 wieczorem. Bilety nabywać można przy wejściu do sali.

— W czwartek premiera głośniejszej włoskiej „Żywy posąg”. Reżyseruje W. Neubelt.

— Koncert Heleny Łopuskiej. Zapo- wiedziany na dzisiaj w sali Miejskiej, koncert znakomitej pianistki i kompo- zytorki, Heleny Łopuskiej (Wyleżyń- skiej) ze współudziałem świętej śpie- waczki operowej Marii de Nesti, znanego skrzypka Adama Andrzejewskiego i pianisty Władysława Michalskiego (akompaniament), jak się tego spodzie- wano należało, wzbudził duże zaintere- sowanie w szerokich kołach naszego miasta.

Program tego niezwykle interesują- cego koncertu obejmuje między innymi następujące kompozycje Łopuskiej: „Wieczór”, sonata es-moll oraz śliczną pieśń „Ukojenie”, którą odśpiewa Ma- rja de Nesti.

Proszę jesteśmy o zaznaczenie, że początek koncertu punktualnie o g. 8 i pół wiecej. Podczas koncertu drzwi do sali będą zamknięte.

Bilety w cenie od 75 kop. do 5 rb. 10 kop. są do nabycia do godz. 6 wie- czorem w księgarni Makowskiego, zaś od godziny 7 wiecej w kasie sali Miejskiej.

— Orkiestra symfoniczna. Jutro, w niedzielę, koncert orkiestrowy z udziałem śpiewaczki p. W. Koźma. W pro-

tem jakie to smutne, że żadna z mo- ich nauczycielek wielkiego rozumu nie miała. Wychowanie Witolda ko- szowało dużo, więc moje nauczycielki musiały być przedewszystkiem bardzo tanie, jednak dziadek powtar- zał zawsze, że matka dla mnie nas rujnuje i że rozumu kobiety winien się kończyć na czterech daniach.

Wszystkie moje nad tem rozmy- ślenia wolałam zawsze chować do skarbcza tajemnie, by nie usłyszeć: — Wy tylko umiecie krytyko- wać.

Ja sama nieraz myślę, żeśmy się wszyscy z naszego pokolenia urodzi- li z zaprzeczeniem na ustach, jakby nadszedł czas strącania daw- nych bogów.

Na zakończenie sprawy wujenka zaczęła mi radzić, bym wstąpiła do klasztoru, a stryjka obiecała, że coś obmyśli. Nie obmyśliła dotąd nic, prócz przedziwnych projektów wychowania na rok do Niepokalaneek w Galicji, zebry sobie nie mieć nie do wyrzucenia. Cette chère madame Onufrowa ma więc rację ze swoim żądaniem wyższego wykształcenia dla kobiet, byle tylko nie iść zbyt daleko drogą postępu, bylebym się nie stała „jakąś tam buchalterką, czy studentką z obciętymi krótko włosami”, trzeba szanować tradycje, pan- na z dobrej rodziny może być co naj- wyższej nauczycielką.

A na to nie trzeba wielkiego rozumu — dodał dziadek.

Zastanawiałam się nieraz nad

mógłby się dobrze ożenić, lecz mu trudno, gdy siostra w domu.

Być czemuś tak niepotrzebnym, zawadliwym, wesołym.

— Lecz jak inaczej żyć? Kto mnie nauczył tajemnie ży- cia?

Pierwsze o niem pojęcie dała mi bajka niani, było więc czarodziej- skie i dziwaczne.

Jesienne szarugi, lub zimy za- wieje były w okna, wiatr z placzem ocierał się o wiegel domu: to dusze w czysie cierpiące proszą pocieza, mówiła niania. Rozwiehryzone szkie- lety lip snuły za szybą groźne wid- ma z trząskiem radosnym płonęły w kominie szeszapy sosnowe. Duży, twardo rurkowany czepiec niani i poruszające się druty wiecejszej pończochy, fantastycznym cieniem biegły po białej ścianie. Uroczysta, powolna płynęła opowieść: o chatce na kurzej nógce, o Kopciuszku, kró- lewnie śpiącej, Waligórze...

Niania wiedziała, że Aniol Stróż ukrywa twarz w skrzydła gdy czło- wiek grzeszy, że szatan błądzi po rozstajach, że trzeba pościć w dni krzyżowe, a słućka w stolu spód, gdy się co chwili, bo w drzewie me- bli kryją się małe, złe i psotne stro- zębki, domowiki, które podśluchują radość i przynoszą nidołce.

Świat cały zaludniony mi tysiącem tych stworzeń nieznanymi nauce: królów żeb, zielonowłosych rusalek, wilkołaków...

Nie zgodziła się za to nigdy na

obróć ziemi dookoła słońca i wskazu- jąc zachód czerwony, mówiła:

— Idźcie tam, idźcie prosto przed siebie, a znajdziecie ten kraj, dokąd słońce co wieczór zachodzi.

Dziś jeszcze śni mi się nieraz ten kraj złoty.

Gdy za gasnącą smugą niania tam odeszła, próby nad duszą moją wzięła w ręce mademoiselle o dłu- gich czarnych włosach, które wciąż przed lustrem przeczesywała, wy- kładając mi, że kobieta winna być przedewszystkiem piękna.

Okazało się, że balamuci ekono- ma, zastąpiła ją więc fraulein pla- skostopa. Ta bila mi ciebieczem, tłumacząc, że kobieta ma być po- korna.

Witolda jak wszyscy w domu u- wiełbiała, prawda, że był zawsze odemnie grzeźniejszą. Miał szczę- ście, że się urodził chłopcem, ponie- waż jest ostatnim z Zamielskich, u- rodziny jego były radością zarze- niem w całej okolicy. Przyszł, gdy już wziępiono o chłopca, po dwu dziewczynach, które małe umarły, a w kilka lat po nim ja, wcale o to nie proszona i uparłam się żyć. Biedny Witold, ciężko mu było z trzema sio- strami. On jeden, chociaż jemu przeciw zawadzam, nigdy o tem nie wspomni. Był zawsze cichy, łagod-

Warszawy) przyjmują wszelkie obstarunkunki jako to: schody, bramy, balustrady, ogrodzenia i roboty mechaniczne, podług własnych i powierzonych rysunków. Tak samo obstarunkunki w warsztacie stolarskim. (Adres warsztatu: Mała Pohulanka Nr. 8 dom Towarzystwa). Ceny umiarkowane. Informacji udziela prezeska Towarzystwa, Jadwiga Leszczyńska, ul. Świętojeńska 30 m. 5, od 4 — 5.

— Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym czynne było w 13 wypadkach, z tego 4 wyjazdów na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Włocławka: (Hotel St. Georges): inż. Stanisław Kaczkowski, ob. Marja hr. Kossakowska, ob. Władysław Karajewicz, ob. Ludwik Żyżynski, inż. Wacław Kiciński, ob. Mikołaj Makowski, ob. Witold Górski.

(Hotel Europejski): ob. Wiktor Jan Podgórski, ob. Jan Wencowski, kup. Willi Golberg, ob. Antoni Komar, ob. Jan Kossko, ks. Justyn Pietrajtis. (Hotel d'Italie): ob. Józefina Kozłanowa, ob. Mikołaj Dziekoński, ob. Wacław Kozakiewicz, ob. Kazimierz Odmianki-Pocobut, ob. Felicia Koronkiewiczowa, ob. Władysław Chojnowski, ob. Rudolf Bergman, ob. Bolesław Wasiliewski.

(Hotel Bristol): ob. Jakób Reszczycki, adw. pr. Henryk Flakielstein, ob. Tadeusz Mikulski, ob. Edward Snehocki. (Hotel Nizkowski): ob. Józef Bobrowski, ob. Henryk Łukaszewski, ob. Stanisław Karaki, ob. Helena Mederowa, ob. Henryk Różycki, ob. Stanisław Kunkiel, ob. Zofia Dąbrowska, inż. Kazimierz Milicer, ob. Teresa Jundziłłówna.

PROWINCJA.

M I Ń S K.

0 (z) Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w ubiegłą środę pod przewodnictwem p. Chrzastowskiego przy niewielkim udziale radnych. Ten absenteizm niektórych naszych „ojców” skłonił radnego, p. Józefa Świecieckiego, do poruszenia nader ważnej sprawy uchwalenia represji przeciwko radnym, zbyt rzadko naprzykrzającym się swą obecnością... Obok ludzi bowiem, rzadko bywających, są i tacy, o których zapomina się wprost, że posiadają mandat i którzy widocznie uważają, że skoro pozwolili się wybrać, to już i tak miasto dostatecznie zaszczyconem zostało...

— Kowno. Ku uczczeniu pamięci s. p. Dominika Boiciarskiego p. Oktawiana Nicieckiego złożył do kasy Towarzystwa szerzenia oświaty wśród Polaków Kowno, na fundusz imienia D. Boiciarskiego rb. 5. Włókniarz (kor. wł.). Urządzenia starami w rz. kat. T. w Dobroczyńcu w dn. 12 (25) b. m. zabrała doznana zasługę powodzenia. Amatorowie z humorem odgrywali wesołe komedijki: „Reduta na poddaszu”. Gra pp. Petelczyca, Szukiewiczówny, Michałowskiego, Targoskiego i Woytowicza była bez zarzutu. Na szczególne wyróżnienie zasługują gra p. Michałowskiego w roli Leona.

Dobrze były wypowiedziane monologu przez p. Prekera. Gra na fortepianie p. Gintowtowej, jak zwykle, odznaczała się techniką i świetnym wykonaniem. Sympatyczną była gra na skrzypcach p. Zenera przy akompaniowaniu pianina. Szczególnie udatnym było wykonanie berceuse Sandre „Jocelyn”.

Po przedstawieniu odbyły się tańce. Zabawa trwała do rana. Program był wydrutowany w 3-oh językach: polskim, litewskim i urzędowym. Tekst polski, niestety posiadał błędy. Wierzymy jednak, że w przyszłości braki te zostaną usunięte przez lepszą korektę.

Dużo wdzięczności należy się prezesowi towarzystwa d-rowsi Mackiewiczowi, panom gospodyniom Kiewliczowej, Dewickisowej i Mackiewiczowej oraz p. M. Mackiewiczowi za urządzenie lokalu.

Hr. Marianoswo Broel-Platerowie ofiarowali T-wu dwie wazy wartościowe, które zostały włączone do jego majątku ruchomego.

Przyjmowane są także z wdzięcznością dary każdej ilości: elementarzy, podręczników i książek polskich.

Wszystkie proszki adresować należy: Rada Narodowa, Poznań — Posen Wilhelmstr. 1.

— Proces Kwileckich. Z Wrocławia donoszą, że drugi termin w Instytucji apelacyjnej w sprawie Mejerowej przeciwko Kwileckim wyznaczono na koniec lutego przed ósmą izbą cywilną sądu nadziemińskiego.

— Powódź na Helu. „Kurier Poznański” podaje szczegółowe opisy powodzi na półwyspie Hel, który zwraca się w wielu miejscach na kilkadziesiąt kroków, toż wielkie burze w nocy z 9 na 10 stycznia n. st. przerwały go w siedmiu miejscach. Na Helu są 4 osady rybackie polskie: Cajnowo, Kusfeld, Jastarnia Pucka i Jastarnia Gdańska. Zamieszkuje je 1565 ludności, która mówi po polsku i nawet gniewa się, gdy ją nazywają „kaszubską”.

— Nowy lokal departamentu kasacyjnego senatu. (P.) W obecności Monarchy odbyło się poświęcenie nowego lokalu kasacyjnego departamentu senatu. Na uroczystości, oprócz senatorów przybyli ministrowie z Kokołowem na czele.

— Rewizja petersburskiego kuratorium trzeźwości. Ministerjum skarbu w myśl uchwały Dumy państwowej z dn. 13 (26) listopada 1913 r. postanowiło wyznaczyć rządową rewizję działalności petersburskiego kuratorium trzeźwości.

— Działalność kuratorium petersburskiego, do którego należy Dom Ludowy w parku Aleksandrowskim, zwróciła uwagę społeczeństwa, prasy i izb ustawodawczych. Szeroki rozмах w zakresie budownictwa, pożary, poważne subwencje rządowe i wreszcie mało zrozumiałe dla niewtajemniczonych operacje z zastawem gruntów miejskich w bankach prywatnych stały się przedmiotem najrozsądniejszych komentarzy. Rząd, wyznaczając rewizję, zgóry zastrzegł, że kuratorium trzeźwości, budując Dom Ludowy za 1,221,000 rubli, musiało zaciągnąć pożyczkę, nie otrzymałszy na ten cel żadnego subdyum i wreszcie zwraca uwagę komisji rewizyjnej, że gospodarczo operacje kuratorium znajdują się pod bezpośrednią kontrolą kontrolera państwowego. Zastępcami ta sprawozdania do zera faktycznie znaczenie rewizji, a rewizja sama jest tylko formalnym ustępstwem życzeniowemu Dumy państwowej.

— Elektryczność dla Petersburga z Finlandji. Do senatu fińskiego zgłosił się wielki honorarjusz z Petersburga, rozporządzający kapitałem 130 milionów marek fińskich (franków) i zrobiło mu propozycję oddania temu konsorcjum sił wodnych jeziora Saima, wzniesienia za co starb państwowi fińskiemu budowlano i sprzęt znaczące korzyści finansowe. Owa towarzystwo akcyjne, na czele którego stoi wysoki urzędnik rosyjskiego ministerjum skarbu w Petersburgu, poleciła pewnej firmie technicznej w Monachium opracowanie planu, dzięki któremu użytkowałyby wody jeziora Saima netylko na poruszenie elektryczne kolei żelaznych fińskich, ale także na cele oświetlenia całego Petersburga oraz dostarczenia rozmaitym przedsiębiorstwom petersburskim siły motorowej elektrycznej. Gdyby ten projekt techniczny wszedł w życie, wówczas zniknęłoby raz na zawsze jedne z największych osobiwości fińskich, a mianowicie słynny wodospad Imatra. Gazety fińskie i niemieckie przestrzegają senat, żeby nie udzielił koncesji towarzystwu petersburskiemu, lecz ujął sam w ręce owo przedsiębiorstwo, jeżeli już chodzi o wyzyskanie wód jeziora Saima. Argumentują, że na wypadek, gdyby wody tego jeziora dostały się w ręce towarzystwa rosyjskiego, to byłoby to jeden argument więcej dla zwolenników odłączenia całej Finlandji Wschodniej od Wielkiego Księstwa Fińskiego i przyłączenia tego terytorjum do Cesarstwa rosyjskiego. Prasa rosyjska rozumowałaby bowiem, że nie można pozostawiać w rękach fińskich przedsiębiorstw, które dawałoby im możliwość odebrania całego oświetlenia i całej siły motorowej Petersburga, a zarazem wstrzymaniu ruchu w różnych kolejach fińskich.

— 150-lecie kolonji niemieckich. (P.) Program zjazdu kolonistów niemieckich w Saratowie z powodu 150-lecia istnienia tych kolonji obejmuje między innymi narodową wystawę kolonistów.

— „Cieki dzień”. W poniedziałek d. 13 (26) stycznia miało się odbyć pierwsze posiedzenie odesskiej rady miejskiej w roku bieżącym. Radni, należący do grupy Pelikana, wystąpili z protestem przeciwko zwolnieniu posiedzenia na poniedziałek, przypadający nola bene w dzień 13 miesiąca. Posiedzenie odwołano, pod pozorem, że jako-by nie są gotowe jakieś referaty.

— Niedozwólony Puryzyskiewicz. Wyzwany na pojedynek przed śmiertelnego swego wroga, posła Krupnińskiego, od pojedyunku się uchylił, oświadczenie sekundantom, że jest przeciwnikiem załatwiania z bronią w reku spraw honorowych.

— Pożar świątyni buddyjskiej. W Czymie, w centrum miasta sponona trzypiętrowa świątynia buddyjska. Przed 15 laty świątynia ta wzniesiona została kosztem zabajkalskich burżuazów i posiadała przeszło dwa tysiące rzadkich cennych przedmiotów kultu buddyjskiego i medycyny tybetańskiej, przywiezionych z góry Tybetań, Chiny i Monzolu. Co do bogactwa zbiorów, świątynia ta była jedną w Europie. Porównać można było te zbiory jedynie z muzeum kultu buddyjskiego w Pańcu.

— W pożarze zginęły wszystkie rzadkie przedmioty kultu buddyjskiego. Przynaladowo ocalały tylko szaty i maseki lamów wzięte przed pożarem do odnowienia.

Wszyscy in gremio odprowadzili czczonego ka. kanonika na dworzec. Tam zastępy mieszkołackie Grodna zgromadziły się by raz jeszcze pożegnać odjeżdżającego.

Gdy pociąg ruszył, obecni na dworcu zaintonowali pieśń „Pod Twoją obronę”.

— Muzycy. (P.) Wydział gubernialny do spraw ziemskich uchylił uchwałę zwołania zjazdu ziemskiego muzycznego przedsiębiorstwa w Izbach prawodawczych starożytności i zreformowanie monopolu wodocznego, ustanowienia państwowego urzędnika i udzielenia ziemstwu prawa tworzenia związków ekonomicznych i rolniczych. Wydział gubernialny jest zdania, że ziemstwa nie mają prawa zwracać się z tego rodzaju staraniami do Izb prawodawczych.

— Z Królestwa. Studenci u arcybiskupa. W niedziele ubiegłą studenci policyi uniwersytetu warszawskiego złożyli hołd J. E. arcybiskupowi warszawskiemu.

— Wybieły sztyb. We czwartek rano, o godzinie 6-tej nieznaną sprawcy wyrzucili sztyb w redakcyjnych „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej” poczem odjechali popędzanie na samochodzie. Dwóch jednakże sprawców policja ujęła.

— Konfiskata. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano po księgarniach warszawskich powieść historyczną Tadeusza Jaroszyńskiego p. t.: „Wieczny płomień”.

— Falszywe ruble. W Warszawie ukazały się w znacznej ilości ruble fałszywe. Falszyfikaty mają brzyk i barwę prawdziwych, różnią się jedynie wagą i brakiem napisów na kantach.

— Z ruchu przemysłowego. Zawiązanie budowy znacznej ilości linii kolejowych w Cesarstwie już daleko się rozbiega na rynku przemysłowym warszawskim. Fabryki w Królestwie otrzymały szereg zamówień terminowych na wagonetki, szyny i zwrotnice. Tabory te potrzebne będą już do wiosennych robót ziemnych, które, w myśl wydanych koncesji, mają być prowadzone w szybkim tempie.

— Dieceja sejneńska. Według spisu duchowieństwa rzymsko-katolickiego na rok 1914, diecezja sejneńska posiada: Dekanatów 11, w gub. suwalskiej 7: augustowski, kalwaryjski, mariampolski, sejneński, suwalski, wykłowski, włodzisławski; w gub. łomżyńskiej: kolneński, łomżyński, mazowiecki i szczęśliński.

Kościółów parafjalnych 128, filjalnych 21, zakonnych 1, kaplice 92. Duchowieństwo składają: J. E. ks. Antoni Karas, biskup diecezji sejneńskiej i 357 księży świętych.

Alumnowi w seminarjum sejneńskim jest 89, w rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu 5. Siostry miłosierdzia przy szpitalach w Łomży i Szczuczynie oraz w domu dla ubogich jest 18.

Wiernych plei obojg diecezji sejneńskiej liczy 696,811.

— Z sa kordonu. Za szpiegostwo. We Lwowie skazano za szpiegostwo H. Mikołajewną Korczew, przybyłą przed roktem do Lwowa, na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

— Odezwa Rady Narodowej w Poznaniu. Rada Narodowa wyrywa niniejszem wszystkich polskich wydawców i autorów książek ogólnokształcących, podręczników nankowych, czasopiśmie, także gazet i t. p. dla dzieci, młodzieży i ludzi aby przystąpiłi łaskawie bezpłatnie po jednym egzemplarzu swych wydawnictw do archiwum Wład. ul. kulturalno-oświatowego.

R. N. prosi również dla swego księgozbioru ogólnego o dzieła treści politycznej, ekonomicznej lub społecznej, pośrednio lub bezpośrednio dotyczące zaboru pruskiego lub wogóle sprawy polskiej.

Przyjmowane są także z wdzięcznością dary każdej ilości: elementarzy, podręczników i książek polskich.

Wszystkie proszki adresować należy: Rada Narodowa, Poznań — Posen Wilhelmstr. 1.

— Proces Kwileckich. Z Wrocławia donoszą, że drugi termin w Instytucji apelacyjnej w sprawie Mejerowej przeciwko Kwileckim wyznaczono na koniec lutego przed ósmą izbą cywilną sądu nadziemińskiego.

— Powódź na Helu. „Kurier Poznański” podaje szczegółowe opisy powodzi na półwyspie Hel, który zwraca się w wielu miejscach na kilkadziesiąt kroków, toż wielkie burze w nocy z 9 na 10 stycznia n. st. przerwały go w siedmiu miejscach. Na Helu są 4 osady rybackie polskie: Cajnowo, Kusfeld, Jastarnia Pucka i Jastarnia Gdańska. Zamieszkuje je 1565 ludności, która mówi po polsku i nawet gniewa się, gdy ją nazywają „kaszubską”.

— Nowy lokal departamentu kasacyjnego senatu. (P.) W obecności Monarchy odbyło się poświęcenie nowego lokalu kasacyjnego departamentu senatu. Na uroczystości, oprócz senatorów przybyli ministrowie z Kokołowem na czele.

— Rewizja petersburskiego kuratorium trzeźwości. Ministerjum skarbu w myśl uchwały Dumy państwowej z dn. 13 (26) listopada 1913 r. postanowiło wyznaczyć rządową rewizję działalności petersburskiego kuratorium trzeźwości.

— Działalność kuratorium petersburskiego, do którego należy Dom Ludowy w parku Aleksandrowskim, zwróciła uwagę społeczeństwa, prasy i izb ustawodawczych. Szeroki rozmach w zakresie budownictwa, pożary, poważne subwencje rządowe i wreszcie mało zrozumiałe dla niewtajemniczonych operacje z zastawem gruntów miejskich w bankach prywatnych stały się przedmiotem najrozsądniejszych komentarzy. Rząd, wyznaczając rewizję, zgóry zastrzegł, że kuratorium trzeźwości, budując Dom Ludowy za 1,221,000 rubli, musiało zaciągnąć pożyczkę, nie otrzymałszy na ten cel żadnego subdyum i wreszcie zwraca uwagę komisji rewizyjnej, że gospodarczo operacje kuratorium znajdują się pod bezpośrednią kontrolą kontrolera państwowego. Zastępcami ta sprawozdania do zera faktycznie znaczenie rewizji, a rewizja sama jest tylko formalnym ustępstwem życzeniowemu Dumy państwowej.

— Elektryczność dla Petersburga z Finlandji. Do senatu fińskiego zgłosił się wielki honorarjusz z Petersburga, rozporządzający kapitałem 130 milionów marek fińskich (franków) i zrobiło mu propozycję oddania temu konsorcjum sił wodnych jeziora Saima, wzniesienia za co starb państwowi fińskiemu budowlano i sprzęt znaczące korzyści finansowe. Owa towarzystwo akcyjne, na czele którego stoi wysoki urzędnik rosyjskiego ministerjum skarbu w Petersburgu, poleciła pewnej firmie technicznej w Monachium opracowanie planu, dzięki któremu użytkowałyby wody jeziora Saima netylko na poruszenie elektryczne kolei żelaznych fińskich, ale także na cele oświetlenia całego Petersburga oraz dostarczenia rozmaitym przedsiębiorstwom petersburskim siły motorowej elektrycznej. Gdyby ten projekt techniczny wszedł w życie, wówczas zniknęłoby raz na zawsze jedne z największych osobiwości fińskich, a mianowicie słynny wodospad Imatra. Gazety fińskie i niemieckie przestrzegają senat, żeby nie udzielił koncesji towarzystwu petersburskiemu, lecz ujął sam w ręce owo przedsiębiorstwo, jeżeli już chodzi o wyzyskanie wód jeziora Saima. Argumentują, że na wypadek, gdyby wody tego jeziora dostały się w ręce towarzystwa rosyjskiego, to byłoby to jeden argument więcej dla zwolenników odłączenia całej Finlandji Wschodniej od Wielkiego Księstwa Fińskiego i przyłączenia tego terytorjum do Cesarstwa rosyjskiego. Prasa rosyjska rozumowałaby bowiem, że nie można pozostawiać w rękach fińskich przedsiębiorstw, które dawałoby im możliwość odebrania całego oświetlenia i całej siły motorowej Petersburga, a zarazem wstrzymaniu ruchu w różnych kolejach fińskich.

— 150-lecie kolonji niemieckich. (P.) Program zjazdu kolonistów niemieckich w Saratowie z powodu 150-lecia istnienia tych kolonji obejmuje między innymi narodową wystawę kolonistów.

— „Cieki dzień”. W poniedziałek d. 13 (26) stycznia miało się odbyć pierwsze posiedzenie odesskiej rady miejskiej w roku bieżącym. Radni, należący do grupy Pelikana, wystąpili z protestem przeciwko zwolnieniu posiedzenia na poniedziałek, przypadający nola bene w dzień 13 miesiąca. Posiedzenie odwołano, pod pozorem, że jako-by nie są gotowe jakieś referaty.

— Niedozwólony Puryzyskiewicz. Wyzwany na pojedynek przed śmiertelnego swego wroga, posła Krupnińskiego, od pojedyunku się uchylił, oświadczenie sekundantom, że jest przeciwnikiem załatwiania z bronią w reku spraw honorowych.

— Pożar świątyni buddyjskiej. W Czymie, w centrum miasta sponona trzypiętrowa świątynia buddyjska. Przed 15 laty świątynia ta wzniesiona została kosztem zabajkalskich burżuazów i posiadała przeszło dwa tysiące rzadkich cennych przedmiotów kultu buddyjskiego i medycyny tybetańskiej, przywiezionych z góry Tybetań, Chiny i Monzolu. Co do bogactwa zbiorów, świątynia ta była jedną w Europie. Porównać można było te zbiory jedynie z muzeum kultu buddyjskiego w Pańcu.

— W pożarze zginęły wszystkie rzadkie przedmioty kultu buddyjskiego. Przynaladowo ocalały tylko szaty i maseki lamów wzięte przed pożarem do odnowienia.

Wszyscy in gremio odprowadzili czczonego ka. kanonika na dworzec. Tam zastępy mieszkołackie Grodna zgromadziły się by raz jeszcze pożegnać odjeżdżającego.

Gdy pociąg ruszył, obecni na dworcu zaintonowali pieśń „Pod Twoją obronę”.

— Muzycy. (P.) Wydział gubernialny do spraw ziemskich uchylił uchwałę zwołania zjazdu ziemskiego muzycznego przedsiębiorstwa w Izbach prawodawczych starożytności i zreformowanie monopolu wodocznego, ustanowienia państwowego urzędnika i udzielenia ziemstwu prawa tworzenia związków ekonomicznych i rolniczych. Wydział gubernialny jest zdania, że ziemstwa nie mają prawa zwracać się z tego rodzaju staraniami do Izb prawodawczych.

— Z Królestwa. Studenci u arcybiskupa. W niedziele ubiegłą studenci policyi uniwersytetu warszawskiego złożyli hołd J. E. arcybiskupowi warszawskiemu.

— Wybieły sztyb. We czwartek rano, o godzinie 6-tej nieznaną sprawcy wyrzucili sztyb w redakcyjnych „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej” poczem odjechali popędzanie na samochodzie. Dwóch jednakże sprawców policja ujęła.

— Konfiskata. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano po księgarniach warszawskich powieść historyczną Tadeusza Jaroszyńskiego p. t.: „Wieczny płomień”.

— Falszywe ruble. W Warszawie ukazały się w znacznej ilości ruble fałszywe. Falszyfikaty mają brzyk i barwę prawdziwych, różnią się jedynie wagą i brakiem napisów na kantach.

— Z ruchu przemysłowego. Zawiązanie budowy znacznej ilości linii kolejowych w Cesarstwie już daleko się rozbiega na rynku przemysłowym warszawskim. Fabryki w Królestwie otrzymały szereg zamówień terminowych na wagonetki, szyny i zwrotnice. Tabory te potrzebne będą już do wiosennych robót ziemnych, które, w myśl wydanych koncesji, mają być prowadzone w szybkim tempie.

— Dieceja sejneńska. Według spisu duchowieństwa rzymsko-katolickiego na rok 1914, diecezja sejneńska posiada: Dekanatów 11, w gub. suwalskiej 7: augustowski, kalwaryjski, mariampolski, sejneński, suwalski, wykłowski, włodzisławski; w gub. łomżyńskiej: kolneński, łomżyński, mazowiecki i szczęśliński.

Kościółów parafjalnych 128, filjalnych 21, zakonnych 1, kaplice 92. Duchowieństwo składają: J. E. ks. Antoni Karas, biskup diecezji sejneńskiej i 357 księży świętych.

Alumnowi w seminarjum sejneńskim jest 89, w rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu 5. Siostry miłosierdzia przy szpitalach w Łomży i Szczuczynie oraz w domu dla ubogich jest 18.

Wiernych plei obojg diecezji sejneńskiej liczy 696,811.

— Z sa kordonu. Za szpiegostwo. We Lwowie skazano za szpiegostwo H. Mikołajewną Korczew, przybyłą przed roktem do Lwowa, na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

— Odezwa Rady Narodowej w Poznaniu. Rada Narodowa wyrywa niniejszem wszystkich polskich wydawców i autorów książek ogólnokształcących, podręczników nankowych, czasopiśmie, także gazet i t. p. dla dzieci, młodzieży i ludzi aby przystąpiłi łaskawie bezpłatnie po jednym egzemplarzu swych wydawnictw do archiwum Wład. ul. kulturalno-oświatowego.

R. N. prosi również dla swego księgozbioru ogólnego o dzieła treści politycznej, ekonomicznej lub społecznej, pośrednio lub bezpośrednio dotyczące zaboru pruskiego lub wogóle sprawy polskiej.

Przyjmowane są także z wdzięcznością dary każdej ilości: elementarzy, podręczników i książek polskich.

Wszystkie proszki adresować należy: Rada Narodowa, Poznań — Posen Wilhelmstr. 1.

— Proces Kwileckich. Z Wrocławia donoszą, że drugi termin w Instytucji apelacyjnej w sprawie Mejerowej przeciwko Kwileckim wyznaczono na koniec lutego przed ósmą izbą cywilną sądu nadziemińskiego.

— Powódź na Helu. „Kurier Poznański” podaje szczegółowe opisy powodzi na półwyspie Hel, który zwraca się w wielu miejscach na kilkadziesiąt kroków, toż wielkie burze w nocy z 9 na 10 stycznia n. st. przerwały go w siedmiu miejscach. Na Helu są 4 osady rybackie polskie: Cajnowo, Kusfeld, Jastarnia Pucka i Jastarnia Gdańska. Zamieszkuje je 1565 ludności, która mówi po polsku i nawet gniewa się, gdy ją nazywają „kaszubską”.

— Nowy lokal departamentu kasacyjnego senatu. (P.) W obecności Monarchy odbyło się poświęcenie nowego lokalu kasacyjnego departamentu senatu. Na uroczystości, oprócz senatorów przybyli ministrowie z Kokołowem na czele.

— Rewizja petersburskiego kuratorium trzeźwości. Ministerjum skarbu w myśl uchwały Dumy państwowej z dn. 13 (26) listopada 1913 r. postanowiło wyznaczyć rządową rewizję działalności petersburskiego kuratorium trzeźwości.

— Działalność kuratorium petersburskiego, do którego należy Dom Ludowy w parku Aleksandrowskim, zwróciła uwagę społeczeństwa, prasy i izb ustawodawczych. Szeroki rozmach w zakresie budownictwa, pożary, poważne subwencje rządowe i wreszcie mało zrozumiałe dla niewtajemniczonych operacje z zastawem gruntów miejskich w bankach prywatnych stały się przedmiotem najrozsądniejszych komentarzy. Rząd, wyznaczając rewizję, zgóry zastrzegł, że kuratorium trzeźwości, budując Dom Ludowy za 1,221,000 rubli, musiało zaciągnąć pożyczkę, nie otrzymałszy na ten cel żadnego subdyum i wreszcie zwraca uwagę komisji rewizyjnej, że gospodarczo operacje kuratorium znajdują się pod bezpośrednią kontrolą kontrolera państwowego. Zastępcami ta sprawozdania do zera faktycznie znaczenie rewizji, a rewizja sama jest tylko formalnym ustępstwem życzeniowemu Dumy państwowej.

— Elektryczność dla Petersburga z Finlandji. Do senatu fińskiego zgłosił się wielki honorarjusz z Petersburga, rozporządzający kapitałem 130 milionów marek fińskich (franków) i zrobiło mu propozycję oddania temu konsorcjum sił wodnych jeziora Saima, wzniesienia za co starb państwowi fińskiemu budowlano i sprzęt znaczące korzyści finansowe. Owa towarzystwo akcyjne, na czele którego stoi wysoki urzędnik rosyjskiego ministerjum skarbu w Petersburgu, poleciła pewnej firmie technicznej w Monachium opracowanie planu, dzięki któremu użytkowałyby wody jeziora Saima netylko na poruszenie elektryczne kolei żelaznych fińskich, ale także na cele oświetlenia całego Petersburga oraz dostarczenia rozmaitym przedsiębiorstwom petersburskim siły motorowej elektrycznej. Gdyby ten projekt techniczny wszedł w życie, wówczas zniknęłoby raz na zawsze jedne z największych osobiwości fińskich, a mianowicie słynny wodospad Imatra. Gazety fińskie i niemieckie przestrzegają senat, żeby nie udzielił koncesji towarzystwu petersburskiemu, lecz ujął sam w ręce owo przedsiębiorstwo, jeżeli już chodzi o wyzyskanie wód jeziora Saima. Argumentują, że na wypadek, gdyby wody tego jeziora dostały się w ręce towarzystwa rosyjskiego, to byłoby to jeden argument więcej dla zwolenników odłączenia całej Finlandji Wschodniej od Wielkiego Księstwa Fińskiego i przyłączenia tego terytorjum do Cesarstwa rosyjskiego. Prasa rosyjska rozumowałaby bowiem, że nie można pozostawiać w rękach fińskich przedsiębiorstw, które dawałoby im możliwość odebrania całego oświetlenia i całej siły motorowej Petersburga, a zarazem wstrzymaniu ruchu w różnych kolejach fińskich.

— 150-lecie kolonji niemieckich. (P.) Program zjazdu kolonistów niemieckich w Saratowie z powodu 150-lecia istnienia tych kolonji obejmuje między innymi narodową wystawę kolonistów.

— „Cieki dzień”. W poniedziałek d. 13 (26) stycznia miało się odbyć pierwsze posiedzenie odesskiej rady miejskiej w roku bieżącym. Radni, należący do grupy Pelikana, wystąpili z protestem przeciwko zwolnieniu posiedzenia na poniedziałek, przypadający nola bene w dzień 13 miesiąca. Posiedzenie odwołano, pod pozorem, że jako-by nie są gotowe jakieś referaty.

— Niedozwólony Puryzyskiewicz. Wyzwany na pojedynek przed śmiertelnego swego wroga, posła Krupnińskiego, od pojedyunku się uchylił, oświadczenie sekundantom, że jest przeciwnikiem załatwiania z bronią w reku spraw honorowych.

— Pożar świątyni buddyjskiej. W Czymie, w centrum miasta sponona trzypiętrowa świątynia buddyjska. Przed 15 laty świątynia ta wzniesiona została kosztem zabajkalskich burżuazów i posiadała przeszło dwa tysiące rzadkich cennych przedmiotów kultu buddyjskiego i medycyny tybetańskiej, przywiezionych z góry Tybetań, Chiny i Monzolu. Co do bogactwa zbiorów, świątynia ta była jedną w Europie. Porównać można było te zbiory jedynie z muzeum kultu buddyjskiego w Pańcu.

— W pożarze zginęły wszystkie rzadkie przedmioty kultu buddyjskiego. Przynaladowo ocalały tylko szaty i maseki lamów wzięte przed pożarem do odnowienia.

Wszyscy in gremio odprowadzili czczonego ka. kanonika na dworzec. Tam zastępy mieszkołackie Grodna zgromadziły się by raz jeszcze pożegnać odjeżdżającego.

Gdy pociąg ruszył, obecni na dworcu zaintonowali pieśń „Pod Twoją obronę”.

— Muzycy. (P.) Wydział gubernialny do spraw ziemskich uchylił uchwałę zwołania zjazdu ziemskiego muzycznego przedsiębiorstwa w Izbach prawodawczych starożytności i zreformowanie monopolu wodocznego, ustanowienia państwowego urzędnika i udzielenia ziemstwu prawa tworzenia związków ekonomicznych i rolniczych. Wydział gubernialny jest zdania, że ziemstwa nie mają prawa zwracać się z tego rodzaju staraniami do Izb prawodawczych.

— Z Królestwa. Studenci u arcybiskupa. W niedziele ubiegłą studenci policyi uniwersytetu warszawskiego złożyli hołd J. E. arcybiskupowi warszawskiemu.

— Wybieły sztyb. We czwartek rano, o godzinie 6-tej nieznaną sprawcy wyrzucili sztyb w redakcyjnych „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Porannej” poczem odjechali popędzanie na samochodzie. Dwóch jednakże sprawców policja ujęła.

— Konfiskata. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano po księgarniach warszawskich powieść historyczną Tadeusza Jaroszyńskiego p. t.: „Wieczny płomień”.

— Falszywe ruble. W Warszawie ukazały się w znacznej ilości ruble fałszywe. Falszyfikaty mają brzyk i barwę prawdziwych, różnią się jedynie wagą i brakiem napisów na kantach.

— Z ruchu przemysłowego. Zawiązanie budowy znacznej ilości linii kolejowych w Cesarstwie już daleko się rozbiega na rynku przemysłowym warszawskim. Fabryki w Królestwie otrzymały szereg zamówień terminowych na wagonetki, szyny i zwrotnice. Tabory te potrzebne będą już do wiosennych robót ziemnych, które, w myśl wydanych koncesji, mają być prowadzone w szybkim tempie.

— Dieceja sejneńska. Według spisu duchowieństwa rzymsko-katolickiego na rok 1914, diecezja sejneńska posiada: Dekanatów 11, w gub. suwalskiej 7: augustowski, kalwaryjski, mariampolski, sejneński, suwalski, wykłowski, włodzisławski; w gub. łomżyńskiej: kolneński, łomżyński, mazowiecki i szczęśliński.

Kościółów parafjalnych 128, filjalnych 21, zakonnych 1, kaplice 92. Duchowieństwo składają: J. E. ks. Antoni Karas, biskup diecezji sejneńskiej i 357 księży świętych.

Alumnowi w seminarjum sejneńskim jest 89, w rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu 5. Siostry miłosierdzia przy szpitalach w Łomży i Szczuczynie oraz w domu dla ubogich jest 18.

Wiernych plei obojg diecezji sejneńskiej liczy 696,811.

— Z sa kordonu. Za szpiegostwo. We Lwowie skazano za szpiegostwo H. Mikołajewną Korczew, przybyłą przed roktem do Lwowa, na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

— Odezwa Rady Narodowej w Poznaniu. Rada Narodowa wyrywa niniejszem wszystkich polskich wydawców i autorów książek ogólnokształcących, podręczników nankowych, czasopiśmie, także gazet i t. p. dla dzieci, młodzieży i ludzi aby przystąpiłi łaskawie bezpłatnie po jednym egzemplarzu swych wydawnictw do archiwum Wład. ul. kulturalno-oświatowego.

R. N. prosi również dla swego księgozbioru ogólnego o

